

# Bezczel, Piosenka o Szonie

każdą kur\* prędzej czy później  
w końcu spotka, i tak, kur\* los  
miej na względzie  
może być różnie  
jak nie podejście  
i się wkurwi ktoś /2x

Beszci /3x  
co się z tobą dzieje?  
niektórzy już stracili wiarę w ciebie i nadzieję  
anioły płaczą przez ciebie w nocy  
diabeł się śmieje  
na głowie cierniowa korona  
wiatr w oczy wieje  
niegdyś najlepsi przyjaciele  
dziś już nimi nie są  
dlaczego tak się dzieje  
i dlaczego winić cie chcą  
każdy pucuje ci, kuma i klepie Cię po plecach  
połowa fałszywe szuje  
wiec się lepiej nie podniecaj

kto skreśla przyjaciela swego który jest w opałach  
nie przyjaciel z niego  
tylko raczej zwykła pała  
dla wszystkich kurew, które chciały żebym zdychał  
mam zła wiadomość kurw\*  
Michał oddycha!

wasz jebany plan nie wypalił  
wasz plan lipa  
hamujemy chamy wasz plan, chłam, przypał  
czego byście nie chcieli powiedzieć  
dziś jestem głuchy na to  
niech wam się kur\* wiedzie  
król wjedzie na bogato

dzisiaj uczę się żyć na nowo  
choć to nie łatwa sprawa  
przeszłość zostawiam za sobą  
słowo błędy naprawiam  
niejedna upłynęła ła  
może w bólu złości zła ..  
dziś się uczę od nowa  
cieszyć się z każdego dnia

żyjemy w takich czasach  
nienormalnych czasach  
w czasach wyjąłwionych z uczuć  
i moralnych zasad  
wszyscy dookoła kłamią  
władza, media, prasa  
boga już nie wyznają, . światem rządzi wredna kasa  
każdy wali w chu\* z każdym  
taki nawyk już  
w moim domu żadna szuja  
nogi nie postawi cóż  
jeśli źle mi życzysz  
chamie źle mi życzysz  
weź moje buty, przemy i krzyż

nie mów mi o poprawności  
jak nie masz z nią nic wspólnego  
i na cudzej życzliwości żerujesz na doczepnego

odwracasz kota ogonem  
jesteś farmazonem  
mosty spalone  
pamiętajcie wraca karma, co nie

nie masz tej ikry co ja  
błysku w oku co ja  
takiego charakteru, sznytu i uroku co ja  
nigdy nie byłeś jak ja  
nigdy nie będziesz jak ja  
nie byłeś, nie jesteś, nie będziesz  
wbij se wreszcie do łba

każdą kur\* prędzej czy później  
w końcu spotka, i tak, kur\* los  
miej na względzie  
może być różnie  
jak nie podejdzie  
i się wkurwi ktoś  
każda kur\* równa jest kurwi\*  
inne z głównem tu na równi są  
kurw\* kurwi\* też łba nie urwie  
ten sam burdel, jeden kurwiszon  
kurwy wredne są i obłudne  
sieją ferment, bo to kurw\* są  
jedno pewne jest, będą smutne kurwy  
wkurwił się okrutnie jo  
zawsze wszędzie i gdzie nie pójdziesz  
byłaś, jesteś, będziesz kurwiszon  
ulg nie będzie, jak jest coś dłużne  
berło w gębę i nakurw\* ją

dzisiaj uczę się żyć  
choć to nie łatwa sprawa  
przeszłość zostawiam za sobą  
słowo błędy naprawiam  
niejedna upłynęła łza  
może w bólu złości zła ..  
dzisiaj się uczę od nowa  
cieszyć się z każdego dnia